

Intencje mszalne w tygodniu 4.03 - 10.03.2024 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	17.30	+Kazimiera Bogacz
Wtorek	17.30	+Maria Szczurek - od Urzędu Gminy Dukla
Środa	17.30	+Danuta Jastrzębska
Czwartek	17.30	w intencji Siostry Służebniczki Matki Beaty
Piątek	17.30	Dzień Kobiet - modlitwa za kobiety
Sobota	17.30	+Maria Szczurek - od Urzędu Gminy Dukla
Niedziela	8.00	+Danuta Jastrzębska
Niedziela	10.30	+Maria Szczurek - od Urzędu Gminy Dukla
Niedziela	15.00	za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 3.03.2024 r.

1. Dziś 3 Niedziela Wielkiego Postu. Dziś równocześnie pierwsza niedziela marca, zmiana tajemnic różańcowych dla Róż z naszej parafii. Pamiętajmy o zmianie tajemnic i o modlitwie we wspólnocie Róży. Dziś o godzinie 15.00 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym, nie zapomnijmy...
2. Również dziś wieczorem o godzinie 17.00 w domu Ludowym promocja książki o Wietrzne - Tom 2: „Świadkowie tamtych dni”... Zapraszamy chętnych parafian do spotkania z historią naszej małej Ojczyzny.
3. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: Św. Kazimierz, królewicz, Św. Perpetua i Felicyta, męczennice, Św. Jan Boży, Św. Beata, Św. Franciszka Rzymianka.
4. 8 marca - dzień kobiet, to dzień modlitwy za kobiety, i pamięci o kobietach, modlimy się za mamy, żony, dziewczyny. Pamiętajmy...
5. W tygodniu również pierwszy czwartek miesiąca marca. W tym dniu adoracja relikwii Św. Jana Pawła II.
6. Dziękuję Akcji Katolickiej za rozważanie Drogi Krzyżowej w miniony już piątek.
7. Za tydzień - na piątek - 8 marca - proszę naszych lektorów i ministrantów - aby nam rozważali Drogę Krzyżową.
8. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
9. Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę - 9.03. - proszę rodziny; Olbrycht, Zygmunt, Sosiński, Wierdak. Dziękuję rodzinom; Rajchel, Nykiel, Frankowicz za ostatnie sprzątnięcie kościoła. Bóg zapłać.
10. Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno Św. Michała Archanioła

nr 9 / 3. 03. 2024r. (Rok X).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję... 3 Niedziela Wielkiego Postu

„Gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi”...

z **Pierwszego Listu Świętego Pawła Apostoła do Koryntian (1 Kor 1, 22-25)**

Trwa w naszym kraju już wiele lat taka dziwna wojna. Jedni za władzą, drudzy za opozycją, jedni za opozycją drudzy za władzą. Widać ją w rozmowach, wpisach czy komentarzach, w mediach społecznościowych. Jest w niej niekiedy rzeczowe punktowanie, ale jest i wytykanie potknięć nieraz bardzo złośliwe. Bywa też, że wylewa się z tych komentarzy mający unicestwić przeciwnika jad, widać złość oraz niepohamowaną wściekłość, są też miotane obelżywe słowa, w imię tej fałszywej zasady „cel uświęca środki”, i rzuca się najohydniejsze oszczerstwa i kłamstwa. Tymczasem jeśli jako chrześcijanin na nienawiść odpowiadam nienawiścią, w czym lepszy jestem od tych, którzy Bogiem się nie przejmują? Nie o to chodzi w wierze. Muszę być lepszy po Bożemu, muszę wziąć przykład z Boga w tym czasie, w tym Wielkim Poście... Święty Paweł mówi jasno bym był inny, bym był Boży, zobaczymy łaskę w Bożym Słowie i nie dajmy się sobą manipulować...



Więcej być niż mieć...

Pobożność wielkim darem dla świata.

Dobra pobożność wyklucza pychę. Jak zatem rozmawiać z katolikiem, który dziś uważa się za kogoś lepszego? A czasem słycać: „Moja wiara może być lepsza niż twoja?”. Ja jestem lepszy ... Co takiego dziś sprawia, że niektórzy uważają się za lepszych od innych, bardziej wierzących, lepiej ukierunkowanych na Boga, czy za bardziej wierniejszych i świętszych? Jakby całkowicie zapominali, o tym, że co świadczy o autentyczności naszej wiary, a także o świętości i wierności Ewangelii to właśnie nasz stosunek do drugiego człowieka. Jezus mówi: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. (...) Bądźcie miłosierni, jak miłosierny jest wasz Ojciec” (Łk 6, 27-28.36). Tak, nie ma dziś rady - chcąc być dzieckiem Bożym, trzeba żyć i być jak Bóg. Zatem innymi słowy, jeśli zaczynają cię nurtować wątpliwości, czy rzeczywiście jesteś chrześcijaninem, pomyśl, jak dziś traktujesz tych, którzy wyrządzili ci krzywdę. Powiesz może: „Przebaczyłem im! Czy to nie wystarczy?”. Nie, niestety nie wystarczy. Przebaczenie, a nawet dobra modlitwa za nich, to jeszcze nie miłość, choć jest do niej już blisko. Warto dziś też zacytować żydowskiego rabinę: „Uważam, że nawet jeśli ludzie źle się zachowywali w stosunku do mnie i mówili o mnie złe rzeczy w przeszłości, to jeśli dziś są gotowi podać mi rękę, mam moralny obowiązek ją przyjąć”. Czyż to nie jest postawa ta właściwa? Czy nie jest to postawa, jakiej uczy nas (nie tylko dzisiaj) Chrystus? Dawid Rosen (ów zacytowany rabin) mówi jeszcze też wprost, że spotkanie z każdym człowiekiem jest spotkaniem z boskością. „Musisz zawsze pamiętać, że każda istota ludzka jest stworzona na boski obraz, każde spotkanie z drugą osobą, bez względu na to, jak przykre, jest nadal jakimś spotkaniem z boskością. Zawsze musisz reagować pozytywnie tam, gdzie są pozytywne możliwości (...)”. Czyż nie tego właśnie uczy nas Jezus Chrystus? Owszem, Jezus uczy nas takiej postawy, ale On idzie jeszcze dalej w tym wskazaniu. Nie chodzi bowiem tylko o to, by tak samo kochać wrogów i przyjaciół. Nie chodzi też tylko o to, by jedynie tolerować ludzi. Chodzi przede wszystkim o to, by w każdym człowieku dostrzegać „boski pierwiastek” i o niego się troszczyć. Tak, mamy zabiegać o dobro ludzi, „czynić dobro” zarówno przyjaciołom jak i wrogom. Według Jezusa chrześcijanin - podobnie jak Bóg - odpowiada na przekleństwo błogosławieństwem, życzeniem dobra i pomyślności. Wyrządzone zło kwituje dobrem w myśl przysłowia „ty we mnie kamieniem, ja w ciebie chlebem”. Żyjemy tak? Czy jesteśmy dzisiaj takimi chrześcijanami? „Pobożność wyklucza pychę. A pokora sprawia że zaczyna się w nas rodzić służba. Gdy jakiś pyszałek doświadczy upadku, a doświadczy go kiedyś na pewno, zmieni swój sposób postrzegania siebie i innych. I doświadczy tego nie dlatego że przeżyje upadek dla samego upadku, ale dlatego że doświadczy przy nim autentycznej miłości Boga, który nikogo nie wyklucza. Dopiero takie oto doświadczenie miłości sprawia, że człowiek przestaje uważać się za lepszego i wykluczać innych. Dopiero doświadczenie takiej miłości czyni z nas naprawdę prawdziwych chrześcijan.

Macie takie doświadczenie w wierze ?

Popatrzmy z wiarą ... W zmaganiu ze złym duchem.

Jedną z podstawowych pokus, jakie szatan nam podsuwa, jest powątpiewanie w miłość Boga i Jego dobroć dla nas ludzi. Według tej przedziwnej pokusy Bóg nie jest Ojcem i nie zbawia, a nas potępia. Zamiast wierzyć szatanowi, poprośmy dziś Boga Ojca o łaskę spokoju wobec nieznanej przyszłości. W Ewangelii według Św.

Jana czytamy słowa: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacnie drogę, dokąd Ja idę”. Odezwał się do Niego Tomasz: „Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?” Odpowiedział mu Jezus: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie”... Ta scena ewangeliczna rozgrywa się w Wieczerniku w czasie Ostatniej Wieczerzy. Oczywiście wyobraźni zobaczymy te szczególne obrazy: trwożliwe serce, dom Ojca, mieszkania w nim dla nas przygotowane, drogę życiową, Jezusa jako drogę, prawdę i życie. Zatrzymajmy się nad tym obrazem, który mnie najbardziej też poruszy. W tym szczególnym czasie Jezus uspokaja uczniów, zatrwożonych tym, co się wokół nich i Jezusa dzieje. Jezus uspokaja i dodaje im otuchy.

Tak, czas zamieszania i niepokoju jest zawsze duchową próbą. Daje okazję do wzrostu, ale jest też pokusą testującą naszą wiarę. Każda pokusa odnosi się do wiary i ją weryfikuje. Ostatecznie jest zawsze pytaniem o mój obraz Boga i Jego nastawienie do nas. Jezus mówi o „domu Ojca”, w którym jest miejsce dla

wszystkich. To odniesienie do świątyni, wspólnoty Kościoła, gdzie wszyscy mogą być. To także przypomnienie o „powszechności zbawienia”, bo Jezus - Syn daje życie, aby wszyscy odnaleźli się w niebie, prawdziwym „domu Ojca”.

„Niech się nie trwoży”... Lęk, niepewność, poruszenie są zwyczajnym doświadczeniem człowieka, także wierzącego. To do nas Jezus wypowiada te słowa uspokojenia. Poprośmy w modlitwie o łaskę spokoju przed nieznaną przyszłością. Podziękujmy za to, że mam swoje miejsce w „domu Ojca”.

Jeśli to możliwe, spróbuję dziś znaleźć trochę czasu, aby nawiedzić „dom Ojca” - moją świątynię, mój Kościół.

**Nie dajmy się pokusom szatana...
Jezus jest od niego większy.
Zwycięzimy Jego łaską.**

